

Odmładzające jubileusze

Do obchodów rocznicowych podchodzimy zawsze z pewnym namaszczeniem. Im większa liczba urodzinowych świeczek, tym skrupulatniejsze są przygotowania.

III Liceum w Płocku, szkoła zaledwie czterdziestoletnia, nie ma wielkiego doświadczenia ani wypracowanych tradycji związanych z jubileuszami. Zaczęliśmy piętnaście lat temu, uznając, że ćwierć wieku nie rozbawi zbyt mocno koleżanek i kolegów z innych ogólniaków, a czas podsumowania najmłodszej szkoły średniej, której uczniowie skutecznie zaczęli konkurować z najlepszymi, jest odpowiedni. Pompy nie było. Gazeta okolicznościowa, medal, akademia ze znakomitym występem absolwentów, którzy zagrali i zaśpiewali przeboje lat siedemdziesiątych. Fruwały marynaty, pisk niósł się po małej, dopiero, co oddanej auli.

Trzydziestkę potraktowaliśmy bardziej poważnie. W gazecie ukazały się fotografie naszych nauczycieli ze zdawkowymi notkami i wszyscy mogli oddać swój głos na „belfra trzydziestolecia”. Bezkonkurencyjna okazała się Innocenta Zdunek, która podczas gali jubileuszowej przekazała po raz kolejny swoje przesłanie o „niekoniunkturalnej życzliwości ludzkiej”.

Trzy lata później był happening trójek. 33-lecie III LO w trzecim roku trzeciego tysiąclecia. Na scenie wystawiliśmy „koncert na 3 pa”, a zaproszenie kosztowało 3 złote. Była to pierwsza realizacja spektaklu piosenki, który zadomowił się podczas naszych rocznic i stał się znakiem firmowym liceum. Dwa lata później powstał w tej konwencji „Cud niepamięci”, w którym połączyli swoje muzyczne talenty uczniowie i absolwenci, a wszystko w realizacji kolejnego mojego scenariusza i pod batutą Maćka Bieńka. 35-lecie miało także swój szalony bal i pierwszą monografię napisaną przez Grażynę Rybicką.

Mijają lata. Zbliża się czterdziestka. Idąc przez korytarze szkolne nie widać upływającego czasu. Fenomen szkoły to młodość, ciągła, nieusuwalna, piękna pryszczami i rozpalonymi z miłości oczami kolejnego pokolenia uczniów III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Płocku. Z jubileuszu na jubileusz, coraz młodsi, wprost proporcjonalnie do doliczanych lat absolwentów.

Jarosław Wanecki

Sygnaliy Płockie nr 8 | 2010
15.04.2010